



**Prof. UZ, dr hab. Robert Skobelski**  
**Instytut Historii**  
**Uniwersytetu Zielonogórskiego**

Zielona Góra, 4 XI 2021 r.

### **Recenzja**

#### **rozprawy doktorskiej mgra Konrada KIECIA**

**pt. *Adam Rapacki. Minister Spraw Zagranicznych PRL (Szczecin 2021, ss. 419, mps)***  
**napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Adama Makowskiego**

Stworzenie biografii politycznej Adama Rapackiego to zadanie o tyle ambitne, co i trudne. Najbardziej znany szef peerelowskiej dyplomacji był postacią nietuzinkową i złożoną, w znacznej mierze odstającą od stereotypu komunistycznego polityka, a jednocześnie wpisującą się w charakterystyczną cechę ówczesnego systemu ideologiczno-ustrojowego, jaką była postawa koniunkturalna i oportunistyczna, umożliwiająca realizowanie kariery nawet na najwyższych piętach struktury państwowej. W takim właśnie wymiarze rozprawa doktorska mgra Konrada Kiecia szkicuje – mniej lub bardziej udanie - konterfekt Rapackiego, który z pomocą solidnych podstaw w postaci wykształcenia, inteligencji, ale przede wszystkim politycznego sprytu, potrafił przez ponad dwie dekady utrzymywać się w czołówce partyjnej kamaryli, choć niezupełnie na pierwszym planie. Jako minister spraw zagranicznych zdołał też wywrzeć spory wpływ na aktywność międzynarodową Polski, a była to misja arcyskomplikowana, zważywszy na głęboką zależność od Związku Sowieckiego i apodyktyczny charakter Władysława Gomułki.

Znakiem szczególnym pracy jest bogaty wachlarz przywoływanych źródeł archiwalnych, co zrozumiałe w przypadku analizy drogi politycznej osoby formatu Rapackiego. Zebranie i analiza tak bogatego, wielojęzycznego, a zarazem rozproszonego materiału dokumentacyjnego, świadczy o wyjątkowej pracowitości i skrupulatności Doktoranta. Wśród wykorzystanych archiwaliów

najistotniejsze okazały się dokumenty przechowywane w Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szczególne znaczenie dla postaci Rapackiego w AAN mają materiały Komitetu Centralnego PZPR, ale także CKW PPS i organizacji młodzieżowych. W AMSZ Doktorant czerpał z kilku zespołów, stanowiących chyba najlepsze odzwierciedlenie polityki zagranicznej, realizowanej przez PRL w okresie, kiedy na czele dyplomacji stał bohater rozprawy (z własnego doświadczenia wiem, że pracy w tym archiwum nie ułatwia brak solidnego uporządkowania dokumentacji). Na pochwałę zasługuje wykorzystanie przez Autora archiwaliów zagranicznych, znajdujących się przede wszystkim w The National Archives w Wielkiej Brytanii, ale również dostępnych w zasobach zdigitalizowanych. Bazę źródłową uzupełniają artykuły samego Rapackiego, zbiory dokumentów oraz wspomnienia osób znających lub współpracujących z ówczesnym szefem polskiej dyplomacji.

Ramy chronologiczne pracy są oczywiste i nie wymagają komentarza. Rozprawę podzielono na wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, bibliografię i – rzadko spotykany w doktoratach - indeks nazwisk (znacznie ułatwiający lekturę). Uważam, że całość można było nieco inaczej skonstruować, dzięki czemu – jak sądzę – treść zyskałaby na przejrzystości, a Autor mógłby sprawniej poprowadzić narrację. Przykładowo „Plan Rapackiego”, z powodu jego doniosłości dla bohatera rozważań, z powodzeniem zasługiwał na ujęcie w odrębnym rozdziale; podobny zabieg można było zastosować dla okresu do końca II wojny. Uwagi te, rzecz jasna, nie mają na celu zdeprecjonowania kompozycji pracy, mieszczącej się mimo wszystko w poprawnych ramach struktury dysertacji naukowej, a jedynie wskazanie, iż można było wykorzystać bardziej optymalne rozwiązania.

Wstęp rozprawy jest rozbudowany i dobrze wprowadza w badany problem. Konrad Kieć stara się szczegółowo wytłumaczyć cele badawcze, zastosowaną metodologię, zakres merytoryczny i chronologiczny, dotychczasowy stan badań oraz scharakteryzować bazę źródłową. Omawiając bibliografię, Doktorant wymienia w odsyłaczach biografie peerelowskich działaczy, polityków i funkcjonariuszy bezpieczeństwa, nie czyniąc jednak żadnego rozróżnienia między rozprawami stricte naukowymi, a publikacjami popularnymi, czy wręcz publicystycznymi. Trudno przecież zestawiać choćby biografię Mieczysława Moczara, autorstwa Krzysztofa Lesiakowskiego, z pracami Piotra Gajdzińskiego o Jaruzelskim, Gomułce i Gierku, czy wydaną już w 2021 r. książką Mariusza Głuszki o Jaroszewiczu (przeciętną, nawet jak na format popularny). Podobnie opracowanie Andrzeja Paczkowskiego o płk. Świątle, czy świetną biografię pretekstową Romana Zambrowskiego, pióra Mirosława Szumiły nie można lokować w jednym rzędzie ze – skądinąd dobrze napisaną - książką Patrycji Bukalskiej o Julii Brystygierowej. W bibliograficznym zestawieniu widać też pewne braki i niekonsekwencje. Przykładowo w wypadku Roberta Łosia Doktorant wymienia niektóre artykuły o kwestii niemieckiej, ale już pomija jego pracę ujmującą kompleksowo ten temat pt. *Wschodnia*



*polityka kanclerza Konrada Adenauera* (Łódź 2003). Szkoda, że w bibliografii pominięto też m.in. prace Mirosława Golona, Mariusza L. Krogulskiego, Wandy Jarzabek (o Układzie Warszawskim i KBWE) czy Jerzego Tomaszewskiego (*Europa Środkowo-Wschodnia 1944-1968...*).

Rozdział I (*Aktywność społeczno-polityczna Adama Rapackiego do 1956 roku*), podzielony na sześć podrozdziałów przedstawia najdłuższy okres życiorysu Rapackiego. Doktorant skupił się tutaj na początkach drogi politycznej bohatera swoich rozważań, kształtowaniu się jego światopoglądu i wpływu na tą sferę ze strony domu rodzinnego; oddzielnie potraktowano trudny w życiu Rapackiego okres II wojny światowej, gdy przez kilka lat przebywał w niemieckim obozie jenieckim. Zupełnie inny wymiar ma początek kariery przyszłego szefa dyplomacji, choć szybko nabiera ona tempa w postaci nominacji na stanowiska ministerialne. Rapacki daje się tutaj poznać jako polityk sprytny, dokonujący szybkich, koniunkturalnych zwrotów, potrafiący tym samym zadbać o swój interes, kosztem wcześniejszych przekonań. Na s. 43 zabrakło szerszej refleksji Doktoranta o tym, na ile Rapacki zdawał sobie sprawę i akceptował ówczesną, bezwzględną politykę PPR, w tym działania dotyczące sfałszowania wyborów sejmowych w roku 1947. Czy pozostał jakiś źródłowy ślad o stosunku przyszłego szefa dyplomacji do Stanisława Mikołajczyka i PSL? Na s. 74-75 zabrakło nieco dokładniejszego wyjaśnienia, dlaczego kierownictwo Ministerstwa Ziem Odzyskanych nie zgodziło się na przyznawanie ulg rybackich dla osadników - rybaków? Mam też wątpliwości, czy Autor, analizując sytuację w PPS, powinien sięgać do propagandowego opracowania Jana Tomickiego?

W wywodach Doktoranta w I rozdziale jest także, według mnie, pewna niekonsekwencja. Otóż we fragmencie na s. 80 pisze on, że Rapacki był niechętny wprowadzeniu systemu rozliczania statków w oparciu o tonomile, a także tworzeniu stanowisk dla oficerów kulturalno-oświatowych (de facto „politruków” – zastępców kapitana) i że to jedna z przyczyn usunięcia go ze stanowiska ministra żeglugi. Ale już na kolejnej stronie, przytaczając z kolei okoliczności powierzenia Rapackiemu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Autor dowodzi, że powodem takiej decyzji była prawdopodobnie wysoka ocena władz partyjnych dla dotychczasowej jego pracy w MŻ i zasług we wdrażaniu podstaw ideologicznych komunizmu w Polsce. Z kolei na s. 94 mamy znów opinię (i tu cytata), „że mimo gorliwego wykonywania poleceń władz partyjnych Adam Rapacki nie cieszył się w tym okresie ich pełnym zaufaniem”. Mam nadzieję, że Doktorant wyjaśni te niejednoznaczności podczas obrony dysertacji.

W rozdziale II (*Październikowy dyplomata. Polityka zagraniczna Adama Rapackiego w latach 1956-1959*) Konrad Kieć przedstawia szerokie spektrum zagadnień, począwszy od okoliczności objęcia przez Rapackiego stanowiska szefa dyplomacji, poprzez jego stosunek do rewolucji węgierskiej, kwestii uregulowania relacji polsko-sowieckich w nowych,

popaździernikowych okolicznościach aż po plan stworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Niektóre fragmenty treści, poświęcone ogólnie znanemu przebiegowi rewolucyjnych wydarzeń na Węgrzech w 1956 r., są opisywane przez Doktoranta na podstawie dokumentów MSZ (depesz) – myślę, że jest w tym trochę wyważania otwartych drzwi.

O jakich repatriantów chodzi Autorowi na s. 92? Po wojnie mianem tym określało się powszechnie, ale oczywiście błędnie, ludność polską, która pochodziła z Kresów Wschodnich II RP i osiedlała się na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Na s. 123 jest chyba zbyt naciągany i pompatyczny zwrot o „równouprawnieniu marksistowsko-leninowskim”. Szkoda, że Doktorant, pisząc o negocjacjach dotyczących stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce, nie powołał się także na autorów, którzy już wcześniej na ten temat publikowali – M. Golona i L. Krogulskiego (ich prace, jak już wspominałem, powinny znaleźć się przynajmniej w bibliografii). Wspominając nawet o suchych faktach chyba nie warto powoływać się na, de facto pół-propagandowe, opracowanie dyżurnych, partyjnych historyków – Euzebiusza Basińskiego i – zwłaszcza - Tadeusza Walichnowskiego (s. 133, przypis 423).

Rozdział III (*Wobec problemów światowych przełomu lat 50. i 60. XX wieku*) to analiza działań i poglądów Adama Rapackiego w okolicznościach ostrych konfliktów międzynarodowych na początku dekady lat 60., czyli drugiego kryzysu berlińskiego oraz kryzysu kubańskiego. Doktorant słusznie uwypuklił różnice w możliwościach polskiej dyplomacji w odniesieniu do obu wymienionych przypadków zimnowojennego kłinczu. O ile w okresie kolejnego przesilenia wokół Berlina Zachodniego, władze PRL były w stanie podejmować pewne, ograniczone (i akceptowalne przez Moskwę) działania we własnym interesie, to w obliczu kryzysu rakietowego nie mogły odegrać nawet marginalnej roli, a strona sowiecka nie zamierzała informować swojego „sojusznika” z Układu Warszawskiego o żadnych swoich posunięciach. Sądzę, że należy zachować sporą ostrożność powołując się na książkę Mieczysława Smolenia (s. 209, przypis 647) pt. *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917-1991* (Warszawa-Kraków 1994), ponieważ jest to plagiat; chyba lepiej byłoby zacytować inną syntezę dziejów ZSRS, zwłaszcza, że jest ich w języku polskim kilka.

Rozdział IV (*Kierunki polityki zagranicznej Adama Rapackiego w latach 1963-1968*) prezentuje aktywność dyplomacji PRL i Rapackiego w sferze problemu niemieckiego, wysiłków na rzecz normalizacji stosunków z Zachodem, kontynuacji inicjatyw rozbrojeniowych („Plan Gomułki”), a także stanowiska wobec wojny wietnamskiej i kolejnego konfliktu na Bliskim Wschodzie w 1967 r. Ostatnim akcentem tej części pracy jest podrozdział dotyczący politycznej emerytury Rapackiego, wymuszonej zarówno stanem zdrowia, jak i wewnątrzpartyjnymi rozgrywkami o władzę. Przyznać należy, że Doktorant we właściwy sposób odniósł się i przeanalizował wszystkie zasygnalizowane w tym rozdziale kwestie. Szkoda, że nie omówiono



szerzej wizyty (i to długiej) de Gaulle'a w PRL we wrześniu 1967 r. Wydarzenie to zostało jedynie wspomniane, a przecież jego waga polityczna i propagandowa była niebagatelna. Pomijając tłumy Polaków, witające entuzjastycznie gościa z Zachodu, władze warszawskie przedstawiały przyjazd prezydenta Francji, jako wielki dyplomatyczny sukces. Opisując dokładnie pobyt Rapackiego w Wielkiej Brytanii w lutym 1967 r. Autor wspomina, że wizyta ta odbiła się szerokim echem w brytyjskiej prasie. A czy wiadomo coś o stosunku do tego wydarzenia ze strony polskich środowisk emigracyjnych?

Na koniec kilka uwag szczegółowych, dotyczących różnych nieścisłości w treści oraz usterek językowych:

- w tekście występuje duża liczba tzw. literówek,
- w całej pracy Autor operuje przymiotnikami „radziecki”, „radzieckie”, ale pojawiają się też określenia „sowiecki”, „sowieckie”; pisownię należało ujednoczyć; nie dotyczy to oczywiście cytatów, czy przywoływanych tytułów dokumentów,
- s. 11 – jest „Ozniga”, powinno być Ozinga (ten sam błąd też w bibliografii),
- s. 37 – niefortunne sformułowanie: „stopień podporucznika rezerwy przedwojennej”,
- s. 39-40 – dwukrotne powtórzenie informacji, że Rapacki został redaktorem naczelnym pisma „Zadrucie”,
- s. 41 – dwukrotne powtórzenie informacji o wyzwoleniu Oflagu VI B,
- s. 42 – niefortunne sformułowanie, kiedy Doktorant do dramatycznych wydarzeń w życiu bohatera swojej książki zalicza także jego ślub,
- s. 43 i 45 – pojawia się ta sama informacja o tym, że Adam Rapacki został członkiem Rady Naczelnej PPS,
- s. 68 – jest Edmund Gierbatowski – powinno być Edmund Giebartowski,
- s. 85 i 87 – ta sama informacja o ustawie z 15 grudnia 1951 r.,
- s. 109 – jest Miskloc – powinno być Miskolc,
- s. 166 – jest Losoczny – powinno być Losonczy,
- s. 164 – przestawienie liter, choć istotne – powinno być CDU, a jest CUD,
- s. 291 i 328 - wspominając na obu tych stronach incydent w Zatoce Tonkińskiej, Doktorat powinien wyjaśnić jego przebieg za pierwszym razem, czyli na s. 291,
- s. 304 – w przypisie 914 Autor, cytując jeden z artykułów, podał zupełnie błędny tytuł rocznika z którego on pochodzi („In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką”), co może sprawić wrażenie, że w ogóle nie sięgnął do tej publikacji (powielił to też w bibliografii),
- s. 341 – Autor zalicza błędnie Iran do grupy krajów arabskich (pewnie chodziło mu o państwa muzułmańskie),

- s. 347 – błąd w nazwisku: nie Tejchman, ale Tejchma.

W sumie rozprawa mgra Konrada Kiecia, mimo zasygnalizowanych usterek, spełnia założone we wstępie cele. Autor zgromadził i zbadał ogromny materiał dokumentacyjny, co w połączeniu ze źródłami drukowanymi i wykorzystaną literaturą pozwoliło mu na dość przejrzyste i w miarę wyczerpujące przybliżenie politycznej aktywności Adama Rapackiego. Dowiódł tym samym, że włada całkiem solidnym warsztatem badawczym i umie poruszać się w podjętej tematyce. Wrażenie to nieco psują różne lapsusy i potknięcia stylistyczno-językowe. Sądzę, że badawczy wysiłek Doktoranta i poczynione przez niego ustalenia są istotnym uzupełnieniem dotychczasowej wiedzy zarówno o tytułowym szefie polskiej dyplomacji, jak i różnych zawiłościach ówczesnej polityki zagranicznej PRL.

Uważam więc, że oceniana dysertacja posiada walory rozprawy naukowej i odpowiada ustawowym wymogom stawianym pracom doktorskim. Wniosuję o dopuszczenie mgra Konrada Kiecia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Robert Głobelowski